



## ZWIĄZKOWCY PRZECIWKO ZMIANIE USTAWY O PIP

### PREZYDIUM KOMISJI KOBIEC OPZZ

8 lutego 2006 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Komisji Kobiet OPZZ.

Prezydium rekomenduje Komisji Programowej projekt Uchwały na VI Kongres OPZZ w sprawie zrównania statusu kobiet i mężczyzn.

Prezydium przyjęło też Stanowisko w sprawie pomysłu PiS przeniesienia Państwowej Inspekcji Pracy spod kompetencji Sejmu RP pod kompetencje Rady Ministrów. Stanowisko zostało wysłane do: Marka Jurka - marszałka Sejmu RP, Andrzeja Leppera - wicemarszałka Sejmu RP, Kazimierza Marcinkiewicza - prezesa Rady Ministrów, Bogdana Borusewicz - marszałka Senatu RP, Krzysztofa Michałkiewicza - p.o. przewodniczącego Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych. Do wiadomości otrzymała Anna Hintz - główny inspektor pracy.

### STANOWISKO PREZYDIUM KOMISJI KOBIEC OPZZ

Komisja Kobiet OPZZ stanowczo protestuje przeciwko zapowiadanemu przez „Prawo i Sprawiedliwość” przeniesieniu Państwowej Inspekcji Pracy spod kompetencji Sejmu RP pod kompetencję Rady Ministrów.

Za nieuzasadnione, wręcz nieprawdziwe, uznajemy podawane przez polityków PiS przyczyny tego pomysłu, tzn. o skuteczniejsze przeciwdziałanie łamaniu praw pracowniczych i lepsze egzekwowanie przestrzegania prawa przez pracodawców. Po to, by poprawić skuteczność egzekwowania prawa potrzebna jest zmiana przepisów dotyczących kar, zwłaszcza wysokości grzywny nakładanej na nieuczciwych pracodawców, usprawnienie pracy sądów pracy i uproszczenie sądowej procedury.

Nie może być tak, by:

1. pracodawca, który nie wypłacił pracownikowi w terminie należnego wynagrodzenia, otrzymał kilkaset złotych kary, płatnej tylko formalnie z własnej kieszeni, bo potem rekompensowanej premią lub nagrodą,
2. zaskarżony pracodawca, który wbrew prawu zwolnił pracownika dopiero po 2-3 latach otrzymał wyrok sądowy nakazujący mu przywrócenie do pracy,
3. prokuratury odmawiały wszczęcia postępowania w sprawach pracowniczych lub ich umarzania ze względu na znikomą szkodliwość czynu,
4. ponad połowa prawomocnych wyroków i ugód - w tym dotyczących nie wypłacenia wynagrodzenia - nie zostało wykonanych,
5. wybierający się na kontrolę inspektor pracy miał możliwość wejścia na teren zakładu pracy bez dodatkowych dokumentów,

6. inspektorom PIP utrudniano kontrolę, m. in. poprzez tzw. podwójną dokumentację (np. w zakresie czasu pracy, urlopów),
7. pracownicy w obawie przed utratą zatrudnienia bali się powiadomić PIP o drastycznym łamaniu praw pracowniczych, na przykład w hipermarketach,
8. dyskryminowano ludzi za przynależność związkową i zakazywano tworzenia związków zawodowych.

**O wielkości problemu świadczy ponad 84,6 tys. wykroczeń przeciwko prawom pracownika, ujawnionych w 2004 r. przez inspektorów PIP oraz ponad 31 tys. skarg pracowniczych zgłoszonych do PIP. Wiele z nich dotyczyło dyskryminacji kobiet, molestowania i mobbingu!!!**

W celu poprawy tej sytuacji konieczna jest pilna modyfikacja prawa, umożliwiająca skuteczniejsze egzekwowanie przestrzegania prawa i zwalczanie patologii. Kierownictwo Państwowej Inspekcji Pracy od wielu lat posiada propozycje niezbędnych zmian legislacyjnych. Dotyczą one m. in. zaostrzenia sankcji wobec pracodawców, którzy w sposób rażący, głównie na zasadzie recydywy, naruszają prawa pracownicze. Taką sankcją mogą być większe grzywny i mandaty. Obecnie obowiązujące nie są doliczliwe zwłaszcza dla pracodawców dużych firm i niższe od kar w innych krajach europejskich mimo, iż u nas prawa pracownicze są częściej łamane. Chodzi o to, by kara była wymierzona nieuchronnie i szybko oraz adekwatna do stopnia winy. Należy także wyłączyć Państwową Inspekcję Pracy z obowiązku przedstawiania pracodawcy upoważnienia do przeprowadzenia kontroli, co nakazuje Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Oprócz działań kontrolno-represyjnych konieczne jest także rozszerzenie działalności prewencyjnej, informacyjno-educacyjnej.

Niepokoje nas fakt, że propozycje kierownictwa GIP w większości pozostały bez echa. Główna inspektor pracy Anna Hintz prezentowała je także 24 stycznia tego roku na forum parlamentu, przedstawiając sprawozdanie z działalności PIP w 2004 r. Wprawdzie posłowie pozytywnie ocenili sprawozdanie, ale niektórym posłom pomieszały się możliwości PIP z kompetencjami parlamentu. Parlament - mimo wniosków Rady Ochrony Pracy i jej poprzedniego przewodniczącego Zbigniewa Janowskiego - nie wniósł inicjatywy ustawodawczej w kwestii zmian przepisów utrudniających egzekwowanie prawa pracy. Nie przeprowadził również - oczekiwanej przez środowiska pracownicze - sejmowej debaty na temat ochrony pracy. Pomysł podporządkowania PIP rządowi uważamy za rozwiązanie niebezpieczne i szkodliwe, bowiem znacznie zmniejszy możliwości kontroli instytucji i firm, dla których struktury rządowe są pracodawcą oraz spowoduje utratę niezależności Inspekcji.

Komisja Kobiet OPZZ sprzeciwia się przerzucaniu winy za całe zło w zakresie prawa pracy na Państwową Inspekcję Pracy i jej kierownictwo. Wiemy, iż nie chodzi tu o rzeczywistość

poprawę sytuacji, lecz o pozbycie się obecnego kierownictwa PIP. Kategorycznie sprzeciwiamy się takim perfidnym pomysłem, sprzecznym nie tylko z kanonami demokracji, ale także ze zwykłą ludzką przyzwoitością.

Liczymy na osobistą interwencję wicemarszałka Andrzeja Leppera, który z ramienia Sejmu RP odpowiada za działalność PIP. Mamy też nadzieję, że przeciwko podporządkowaniu PIP rządowi wystąpią centrale związkowe, także na forum Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych, bowiem do partnerów społecznych należy ostatnie zdanie w tej sprawie.

Państwowa Inspekcja Pracy musi pozostać przy Sejmie RP!

Przewodnicząca  
Komisji Kobiet OPZZ  
**Bożena Paździor**

Warszawa, 8 lutego 2006 r.

## **RADA OPZZ WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO**

27 stycznia br. w Bydgoszczy odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie Rady OPZZ Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Rada również zajmowała się sprawą zmiany podporządkowania Państwowej Inspekcji Pracy oraz problemem projektu ustawy informacji i prowadzeniu konsultacji z pracownikami.

### **UCHWAŁA NR 1/2006 RADY OPZZ WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO W BYDGOSZCZY**

Rada OPZZ Województwa Kujawsko-Pomorskiego jest w najwyższym stopniu zaniepokojona informacjami o zamiarach rządu RP podporządkowania Państwowej Inspekcji Pracy agendom rządowym.

Zmiana podporządkowania tym agendom niesie za sobą obniżenie rangi tak niezbędnej instytucji jaką jest Państwowa Inspekcja Pracy oraz zawężenie jej pola działania, poprzez sterowanie tą Inspekcją przez agendy rządowe. Jest to wysoce niepokojące i prowadzi do znacznego zmniejszenia siły oddziaływania Państwowej Inspekcji Pracy jako instytucji niezależnej.

Mając na uwadze te ujemne aspekty zamiaru rządu Rada OPZZ Województwa Kujawsko-Pomorskiego podjęła uchwałę:

1. Wyrazić stanowczy sprzeciw w kwestii zmiany podporządkowania Państwowej Inspekcji Pracy agendom rządowym.
2. Zwrócić się do kierownictwa OPZZ o wyrażenie sprzeciwu na Forum Komisji Trójstronnej oraz Sejmu w sprawie prób podporządkowania Państwowej Inspekcji Pracy agendom rządowym.

### **UCHWAŁA NR 2/2006 RADY OPZZ WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO W BYDGOSZCZY** **Uwagi do projektu ustawy o informacji i prowadzeniu konsultacji z pracownikami**

Proponowany tekst ustawy budzi dwojakiego rodzaju refleksje. Zmiany struktury ekonomiczno-społecznej jakie zaszły w państwie spowodowały znaczny wzrost małych i średnich firm a ponadto dokonały się zmiany własnościowe. Spowodowało to, że pracownicy tych firm zostali pozbawieni ochrony ze strony Związków Zawodowych z prostego powodu, że nie powstały w tych zakładach Związki Zawodowe.

Biorąc pod uwagę powyższy aspekt jest zasadne powstanie ciała, które przejmie część zadań Związków Zawodowych i będzie wobec pracodawcy reprezentować interesy pracowników. Zatem tam, gdzie nie ma Związków Zawodowych, Rady Pracownicze zyskują nasze poparcie.

Jest też drugi aspekt tej sprawy, który nasza Rada podniosła już przy opiniowaniu pierwszego projektu. Jest to dwutorowość jaka powstanie przy jednoczesnym działaniu Rady Pracowniczej i istniejących Związków Zawodowych. Jest to zjawisko o tyle niekorzystne, że może być wykorzystywane przez pracodawcę. Powoduje też wzajemne przenikanie obszarów kompetencji, co nigdy nie służy dobremu działaniu. W tym zakresie proponowana ustawa nie zyskuje naszej aprobaty.

Sama ustawa i jej zapisy naszym zdaniem powinny ulec poprawieniu. Art. 2 ust 4 mówi o organizacjach związkowych reprezentowanych w świetle art. 241<sup>25a</sup> Kodeksu Pracy. Zapis ten wyeliminuje z działania na rzecz Rady Pracowniczej wszystkie te organizacje, które waloru wymaganego w art. 241<sup>25a</sup> Kodeksu Pracy nie posiadają. Jest to dla nas niezrozumiałe i wykreśleniu winien podlegać zapis od słowa „reprezentatywną w rozumieniu...”.

Mamy również zastrzeżenia co do postanowień art. 3 ust 1. Naszym zdaniem cyfra 50 pracowników winna być zastąpiona cyfrą 20 pracowników. Pozwoli to na objęcie ochroną znacznej ilości pracowników dotychczas jej pozbawionych.

Zastrzeżenia budzą również sformułowania art. 7 ust 2 dotyczące finansowania przez Związki Zawodowe kosztów organizacji zebrań rady, przejazdów i kosztów wszelkich rodzajów szkoleń, warunków lokalowych, środków technicznych.

Mimo, że art. 5 proponowanej ustawy mówi o znaczącej roli Związków Zawodowych przy wyborze Rady Pracowniczej, to obciążenia Związków Zawodowych przy braku podporządkowania Rady Związkom Zawodowym kosztami jej funkcjonowania uważamy za niezasadne a często niemożliwe do spełnienia przez Związki Zawodowe.

Za Radę OPZZ  
Województwa Kujawsko-Pomorskiego  
**Harald Matuszewski**

Bydgoszcz dnia 27 stycznia 2006 r.

## **CIR O ZARZUTACH OPOZYCJI DOTYCZĄCYCH BEZROBOCIA**

Centrum Informacyjne Rządu poinformowało w środę, powołując się na analizy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, że sezonowe bezrobocie w styczniu 2006 r. wyniosło 18,1% i było najniższe w porównaniu z analogicznymi okresami lat ubiegłych. To reakcja na zarzuty PO i SLD. Według szefa SLD Wojciecha Olejniczaka, przez pierwsze 100 dni rządu nie było ani słowa o bezrobociu, a przybyło 150 tys. ludzi bez pracy.

CIR podało, że w styczniu 2005 r. stopa bezrobocia wyniosła 19,4%, a w styczniu 2004 i 2003 r. - po 20,6%. „Oznacza to, że kolejne sezonowe przyrosty bezrobocia są coraz niższe. W miesiącach rozpoczynających i kończących rok wzrost bezrobocia jest cechą stałą” - czytamy w komunikacie. Według informacji CIR, w styczniu 2006 r. do urzędów pracy wpłynęło 64 tys. ofert pracy, czyli o 15,5 tys. więcej niż w grudniu 2005 r.. Wzrost liczby ofert w styczniu 2006 r. odnotowano we wszystkich województwach, przy czym największy w województwie dolnośląskim - o 73,4% i małopolskim - o 60,9%.  
(PAP, 8.02.2006 r.)